



NASZE SPRAWY

Od kilku lat pojawiają się sygnały o zwiększonej populacji pluskiew w całej Europie. Zjawisko to wynika zarówno ze zmian klimatu, jak i wzmożonego ruchu turystycznego. Problem nie ominął również niektórych naszych nieruchomości. Warto wiedzieć, co robić, żeby ochronić własne mieszkanie przed insektami, a także jak postępować, gdy nieproszeni lokatorzy już się rozgoszczą pod naszym dachem.

Pluskwy domowe mogą stanowić problem przez cały rok, ale najbardziej dają znać o sobie właśnie latem. Wyższa temperatura przyspiesza ich rozmnażanie, a letnie podróże sprzyjają przemieszczaniu się insektów. Bardzo często pluskwa jest „pasażerem na gape”, przewiezionym w walizce czy ubraniu z wakacyjnych wojaży. Może sobie nas upodobać w pokoju hotelowym, schronisku, pociągu czy samolocie. Dlatego po powrocie z każdej podróży warto profilaktycznie wyprać w wysokiej temperaturze (60°C) odzież, którą mieliśmy ze sobą – nawet tę nieużywaną. Pluskwy i jaja mogą się też zagnieździć w walizce lub torbie, dlatego je również powinno się zdezynfekować. W sklepach można kupić w tym celu spraye do użytku domowego. Po powrocie z każdej podróży bagaże powinniśmy rozpakować zaraz po przekroczeniu progu i od razu zająć się praniem i dezynfekcją.

Warto też mieć na uwadze, że nawet z eleganckiego, czystego hotelu możemy przywieźć pluskwy. Wbrew obiegowym opiniom, nie by-

tują one tam, gdzie jest brudno, ale tam, gdzie przebywają ludzie. W popularnych miejscach noclegowych, gdzie jest duża rotacja turystów, ryzyko spotkania niechcianych insektów wzrasta. – Sądziłam, że w hotelu o wysokim standardzie nie będzie pluskiew – mówi pani Hanna, mieszkanka Wrocławia. – Nie było ich widać gołym okiem. Pokój lśnił czystością. Po powrocie do domu po weekendowym pobycie planowałam wyprać tylko te rzeczy, których użyłam. Jednak wkładając do szafy jedno z nienoszonych ubrań, zauważyłam chodzącą po nim pluskwę – opowiada. Pan Adam z kolei wytopił pluskwę chodzącą po jego bucie po podróży komunikacją miejską. W takich sytuacjach najlepiej działać od razu, bo jak już pluskwy zadomowią się na dobre, będzie znacznie trudniej się ich pozbyć.

APETYT NA CZŁOWIEKA

Pluskwy przyciąga ciepło ludzkiego ciała. Dlatego – wbrew obiegowym opiniom – nie bytują one tam, gdzie nie mogą się pożywić: na kłatach schodowych, strychach, piwnicach, zsykach, suszarniach czy szachtach wentylacyjnych. Te przestrzenie mogą im służyć tylko do przemieszczania się w poszukiwaniu żywicieli. Pluskwy żywią się krwią ssaków, głównie ludzi. Znajdziemy je tam, gdzie mają blisko źródło pokarmu – człowieka, czyli naj-

częściej gnieźdzą się w materacach, ramach łóżka, kanapach, sofach, fotelach. Jeśli znajdujemy na ciele niewiadomego pochodzenia ugryzienia, trzeba przeprowadzić inspekcję tych miejsc. Z tego powodu trzeba też zachować dużą ostrożność, kupując używane meble, bo w ten sposób także możemy niechcący sprowadzić sobie niechcianych lokatorów.

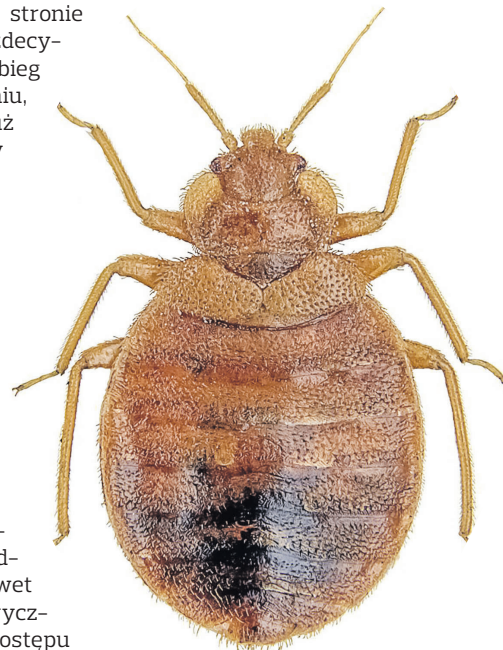
Biorąc pod uwagę sposób bytowania pluskwy, należąca do Spółdzielni dezynsekcja części wspólnych budynku nie wystarczy, żeby skutecznie pozbyć się szkodników i konieczna jest współpraca mieszkańców w tym zakresie. Najlepszy efekt przynosi jednoczesna dezynsekcja we wspomnianych wyżej częściach wspólnych budynku oraz w mieszkaniach. Nie da się przeprowadzić kompleksowej dezynsekcji, bez uwzględnienia również domowych odcinków szachtów i wentylacji, a najlepiej rozszerzenia jej na całe mieszkanie. Zwłaszcza najczęściej pluskwy bytują właśnie w lokalach mieszkalnych.

TYLKO KOMPLEKSOWE DZIAŁANIE

Dezynsekcja części wspólnej (wraz z szachtami instalacyjnymi i wentylacyjnymi przebiegającymi w mieszkaniach) jest wykonywana na zlecenie Administracji i finansowana z jej środków. Koszt wykona-

nia dezynsekcji w części mieszkalnej pozostaje po stronie mieszkańców. Jeśli zdecydują się oni na taki zabieg w swoim mieszkaniu, płatność uregulują już bezpośrednio do firmy wykonującej zadanie.

Dorosła samica pluskwy składa od 200 do 500 jaj. Szkodniki te gnieźdzą się głównie – jak już było wspomniane wyżej – w łóżkach, materacach, sofach, krzesłach i fotelach. Można je spotkać również za tapetami, w zasłonach, z tyłu obrazów czy lusterek, w szczelinach podłogi czy mebli, a nawet w gniazdkach elektrycznych. Jeśli nie mają dostępu do pożywienia, są w stanie przetrwać w stanie hibernacji nawet do 550 dni. Aby się ich pozbyć, konieczna jest profesjonalna dezynsekcja, np. metodą oprysku. Po takim zabiegu – w zależności od jego rodzaju – należy opuścić mieszkanie od czterech godzin do nawet kilku dni. Można dodatkowo wspomóc dezynsekcję domowymi sposobami. Przede wszystkim warto wyprać miękkie materiały: pościel, narzuty, zasłony i firany w temperaturze



60°C. Pluskwa domowa jest wrażliwa na wysoką temperaturę i ginie, gdy ją przekracza 45°C.

Warto mieć świadomość, że, przy obecnej, dużej inwazyjności pluskiew, sprawdzą się tylko kompleksowe działania, wymagające współpracy Administracji z mieszkańcami, a także nierozłącznie związane z ponoszeniem pewnych kosztów.

ZIELONE ŚWIATŁO DLA BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO

30 sierpnia gościł we Wrocławiu Wiceminister Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski. Do udziału w spotkaniu i dyskusji o budownictwie społecznym zostali także zaproszeni przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych.

Motywy przewodnim wizyty Wiceministra w naszym mieście była rozmowa o sytuacji na rynku mieszkaniowym. Tomasz Lewandowski opowiedział m.in. o projekcie ustawy o budownictwie społecznym. Przyjęty projekt zakłada w 2025 r. 2,5 mld zł na dofinansowanie nawet 15 tys. mieszkań dla gmin budujących mieszkania komunalne i na tani wynajem. Do 2030 r. limit ma wzrosnąć do 10 mld zł. Przedstawiciele spółdzielni mieli okazję zabrać głos na temat barier w rozwoju taniego i dostępnego budownictwa społecznego.



NIECODZIENNY GOŚĆ

Jedna z mieszkańek ul. Powstańców Śląskich znalazła w kącie swojego mieszkania pisklę sokoła pustulki. Ptak dostał się tam przez otwarte okno. Dzięki sprawniej akcji ratunkowej, po tygodniu spędzonym pod weterynaryjną opieką, zwierzę mogło odlecieć o własnych siłach.

Tego spotkania kobieta na pewno nie zapomni. Chociaż nie ma tego w zwyczaju, akurat tej – wyjątkowo ciepłej – nocy zostawiła otwarte okno. Podczas porannej krzątania spadła jedna podłoga książka. Schylając się, zobaczyła za kanapą pierzastą kulkę. Gdy przyjrzała się bliżej, okazało się, że „kulka” ma dziób i jest wątlwym pisklęciem, niezdolnym do samodzielnego lotu. Od razu oceniła, że zwierzę jest odwodnione. Nie czekając, zadzwoniła do administracji Osiedla II „Dorota-Barbara”. Pracownicy zabezpieczyli ptaka i skontaktowali się z Centrum Zarządzania Kryzy-

sowego. Wkrótce zjawili się z pomocą weterynarz, a zwierzę trafiło na tydzień do punktu opieki. Stwierdzono tam, że sokoł nie ma jeszcze zdolności do lotu i wymaga odżywienia. Bardzo szybko nabierał sił. Po tygodniu jego pióra były już na tyle wykształcone, że bez trudu samodzielnie poleciał w swoje naturalne środowisko.

Ptak wpadł do mieszkania najprawdopodobniej w czasie pierwszych, nieudanych prób lotu. W tych warunkach wymagał pomocy. Weterynarze przestrzegają: gdy znajdziemy pisklę sokoła pustulki na łące czy innym terenie zielonym, nie zawsze jest potrzebna nasza pomoc. Starsze osobniki doglądają i dokarmiają pisklęta

także poza gniazdem. Reagujmy, gdy ptak jest ranny albo w miejscu, gdzie grozi mu niebezpieczeństwo, np. blisko jezdni. Gdy widzimy pustulkę kładącą się na plecach, to jest jej normalny odruch obronny i nie oznacza, że coś jej dolega. To zachowanie jest

często mylnie interpretowane przez ludzi.

W naszym mieście sokoły pustulki są dość powszechne. Żyją m.in. w okolicach kościołów przy ul. Sudeckiej, Katedry, Kościoła Garnizonowego czy właśnie bloków przy ul. Powstańców Śląskich. W sezonie, gdy pisklęta wylatują z gniazda, zawsze około kilkunastu osobników trafia pod opiekę weterynarzy.



LATO W SPÓŁDZIELNI



IMIENINY „ANKI”

**W sobotę 26 lipca Fundacja Nam Za-
leży już po raz trzeci zorganizowała
Imieniny Anki – twórcze święto dla
mieszkańców i sympatyków Klu-
bu Kultury Anna. Pogoda dopisała,
a przestrzeń pod wierzbą znów wy-
pełniła się uśmiechami, dźwiękami
i zapachem domowego ciasta.**

Już od rana trwały warsztaty rękodzielnicze, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Można było własnoręcznie stworzyć papier czerpany z płatkami kwiatów, wypieść makramowe biżuterię, a po południu – wykonać biżuterię z tkanin. – *Zawsze staramy się zaproponować coś nowego. Inne techniki, inny klimat – ale zawsze z nastawieniem na integrację i wspólne tworzenie – podkreślają organizatorzy. – Mieszkańcy bardzo zaangażowali się w kreatywne warsztaty, każdy miał ciekawe pomysły na to, co dodać do recyklingowego papieru czerpanego. Wzajemne inspiracje małych i dużych*

można by spisać w notesie... oczywiście z papieru czerpanego! – mówi Karolina, prowadząca warsztat papierniczy.

W strefie relaksu mieszkańcy odpoczywali na leżakach i hamakach, dzieci puszczały bańki, a w międzyczasie toczyły się rozmowy przy stole z poczęstunkiem, który – jak się okazało – cieszył się największym powodzeniem. Był nawet tort dla jubilatki oraz wspól-



ne odśpiewanie „Sto lat”.

Przez cały czas działały też: wieszak społeczny, regał sąsiedzki oraz biblioteczka plenerowa. Książki, ubrania i drobiazgi krążyły z rąk do rąk, a pchli targ przyciągał zarówno wystawców, jak i przechodniów.

Kulminacją dnia był wyjątkowy koncert zespołu Fanga Boys&Girls pod wierzbą. – *Koncert był magiczny i przyciągał uwagę przypadkowych przechodniów, którzy dołączali się w trakcie! Widać było zaskoczenie – że nagle na skwerku wyrasta kapela, a muzyka niesie się po okolicy... – wspomina jedna z organizatorek.*

To był dzień pełen życzliwości, wspólnego tworzenia i dobrej energii – dokładnie taki, jakiego potrzebujemy w środku lata. Wspólne świętowanie Anki znów udowodniło, że wokół kultury można budować prawdziwe więzi.



„WSPOMNIENIE Z DZIECIŃSTWA. HUBY. OSIEDŁOWA FOTOGRAFIA”

W CALu na Hubach trwa wyjątkowy projekt realizowany w ramach wrocławskich Mikrograntów. Tematem przewodnim jest osiedle złapane w obiektyw – dawniej i dziś.

Pierwsze spotkanie poświęcone było fotografii architektonicznej. Podczas warsztatów prowadzonych przez fotografkę, Joannę Figarską, uczestnicy mogli się dowiedzieć, jakie są najczęstsze błędy popełniane podczas fotografowania budynków oraz jak ich unikać. Drugie natomiast miało charakter wykładu plenerowego pt. „Historia naszego

osiedla”. Spotkanie prowadził wrocławski przewodnik miejski, Szymon Maraszewski. Nie zabrakło miejsca na ciekawostki, zaskakujące informacje oraz rozmowy z mieszkańcami osiedla. W czasie kolejnych spotkań dowiemy się m.in. jak dobrze uchwycić osiedle w obiektywie smartfona.



„MUZYKA W PODWÓRKU”

Ruszył miejski projekt, w ramach którego na wrocławskich podwórkach zagospodzą kameralne koncerty. Pierwszy z nich miał miejsce na zielonym terenie między blokami Spółdzielni Mieszkaniowej Wrocław-Południe.

Pierwszego sierpnia na podwórku między ul. Powstańców Śląskich, Zaolziańska, Komandorską a Radosną wystąpił Tomasz Krajewski – znany wrocławski muzyk i mieszkaniec Spółdzielni. Zaśpiewał na własnym osiedlu, dlatego nietrudno mu było stworzyć familiarną i intymną atmosferę koncertu. Zabrał słuchaczy w sentymentalną podróż wykonując polskie



i światowe standardy jazzowe i melodie retro. Nie mogło zabraknąć „Wrocławskiej piosenki”, w której wykonanie aktywnie włączyła się publiczność.

„Muzyka w podwórku” to inicjatywa Miasta Wrocław, której celem jest przeciwdziałanie samotności, aktywizacja kulturalna i wzmacnianie więzi w lokalnej społeczności. To cykl koncertów, które odbywać się będą na wrocławskich podwórkach, dziedzińcach i skwerach osiedlowych. Pierwszy z nich został zorganizowany w porozumieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową Wrocław-Południe i na jej terenie. Wydarzenie zostało bardzo dobrze przyjęte przez mieszkańców, którzy już dopominają się o więcej.

„MIĘDZY NAMI” - LATO W PRACOWNI SIOSTRZANEJ

Przez całe lato w Pracowni Siostrzanej przy ul. Komandorskiej 147 odbywają się bezpłatne wydarzenia twórcze. Realizowany jest tutaj projekt „Między nami”, dofinansowany ze środków Gminy Wrocław w ramach Programu „Mikrogranty NGO”.

W programie m.in. warsztaty rysunkowo-malarskie z modelem, tworzenie kolażowych magnesów, akcesoriów z koralików, zajęcia krawieckie - skierowane do młodzieży i dorosłych. Nie brak też działań rodzinnych, takich jak zajęcia z gliną. Propozycje skierowane są do początkujących i tych, którzy mają za sobą kreatywne doświadczenia. - *Wspólne lato to nie tylko działania artystyczne – to pretekst do spotkań. Chciałyśmy stworzyć przestrzeń otwartą i swobodną – taką, w której każdy może coś stworzyć, spróbować czegoś*

nowego i po prostu побыć z innymi – mówi Maja Wilman, koordynatorka projektu. Celem projektu jest rozwój umiejętności, ale przede wszystkim budowanie relacji międzypokoleniowych i wspólnotowych poprzez sztukę i współdziałanie. Wszystkie wydarzenia mają charakter otwarty i sąsiedzki – wystarczy zapisać się na stronie: www.wro.news/miedzy-nami



MIKROŚWIAT - OSIEDLE POD MIKROSKOPEM

Pasjonujące warsztaty dla dzieci odbyły się w lipcu w CAL-u na Hubach. Najmłodsi mogli przyjrzeć się otoczeniu uważniej niż zazwyczaj, bo z lupą w rękę. Podczas zajęć poprowadzonych przez Magdaleny Tyndzik – trenerkę uważności – dzieci miały okazję oglądać świat przez niezwykle mikroskop oraz lupy. Potem każde z nich przygotowało dla siebie mały zielnik oraz kwiatową zakładkę do książki.



KULTURA

KLUB KULTURY ANNA
ul. Zielińskiego 22a

przerwa wakacyjna

CAL NA HUBACH
ul. Widna 17

12.08.; GODZ. 13.00 - 18.00

warsztaty muzyczno-instrumentalne dla dzieci i młodzieży z minikoncertem na żywo dla mieszkańców, w ramach projektu „Kochamy wakacje!”

12-19.08 i 25.08.; GODZ. 17.00-19.00

warsztaty w ramach projektu „Wspomnienie z dzieciństwa. Huby osiedlowa fotografia”

20.08.; GODZ. 15.00 DO 16.00

ceramika dla dzieci; start pierwszej grupy i zapisy na kolejne dwie grupy: Karolina tel. 722 054 857

20.08.; GODZ. 17.30 - 20.30

szkolenie wspierające dla rodziców, opiekunów i nauczycieli dzieci z ADHD

22.08.; GODZ. 17.30-20.30

kawiarenka osiedlowa z francuską piosenką

26.08.; GODZ. 10.00 DO 15.00

warsztaty malarsko-rysunkowe z plenerową wystawą prac w ramach projektu „Kochamy wakacje :)”

26.08.; GODZ. 17.30-19.00

wystawa i finał projektu „Pocztówki z Hub”, miejsce: Biblioteka Miejska filia nr 4 ul. Wieczysta 105

12.09.; GODZ. 18.00 DO 20.00

wernisaż projektu „Wspomnienie z dzieciństwa. Huby osiedlowa fotografia”

13.09.; GODZ. 16:00 DO 21:00

warsztaty taneczno-muzyczne: wieczór kultury białoruskiej

Każdy wtorek od 11:00 do 12:30 – Klubik Mam z małym dzieckiem

25.08.2025

ruszają zapisy na stałe zajęcia i warsztaty; zapisy i szczegółowe informacje tel. 501 577 195 lub 603 943 227; start zajęć wg stałego harmonogramu od 1.09.2025

POLUB NAS na Fb: @calnahubach
Tel. kont. 603 943 227

Operator CAL na Hubach: Fundacja Myśleć Czuje

PRACOWNIA SIOSTRZANA
PRZY ULICY KOMANDORSKIEJ 147

14.08., godz. 17:00-20:00 –

malarstwo-plener

21.08., godz. 15:00-17:00 –

krawiectwo

24.08., godz. 18:00-21:00 – koraliki

28.08., godz. 18:00-21:00 –

malarstwo z modelem

29.08., 15:00-17:00 – krawiectwo

02.09., 18:00-21:00 – koraliki

19.09., 18:00-20:00 – wernisaż

finałowy



**KURS TAŃCA
OD PODSTAW
DLA DOROSŁYCH
(40+, 50+, 60+)**

**Miejsce:
Wrocław,
ul. Krynicka 4a**

**W nowym sezonie
ruszają dwie grupy
dla dorosłych od podstaw
start – 22 września
poniedziałek-godz. 18:20-19:35
lub dla zapracowanych
– start 2 października-
czwartek-20:50-21:45.**

Zajęcia prowadzi dyplomowany
nauczyciel tańca mgr Iwona Kmiec

www.stwodzirej.pl

tel. 792 843 897

tel. 717 255 912

**W programie tańce standardowe
(walc angielski i wiedeński,
tango, foxtrot, quickstep),
latynoamerykańskie (samba,
rumba cha-cha, jive), użytkowe
(disco-fox, bachata, salsa, polka),
narodowe (polonez, mazur),
specjalny program party-dance,
czyli gry i zabawy towarzyskie
oraz savoir vivre taneczno-balowy**